VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 60)
z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 60)

23 kwietnia 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Franciszka Jerzego Stefaniuka (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku posła Dariusza Jońskiego, z dnia 11 grudnia 2013 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Krystyny Pawłowicz, zamieszczonej na łamach dziennika „Super Express” w dniu 9 grudnia 2013 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące;

– rozpatrzenie wniosku Marszałka Sejmu z dnia 31 stycznia 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 59. posiedzeniu Sejmu, w dniu 24 stycznia 2014 r., podczas rozpatrywania punktu 7. porządku dziennego: pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach;

– rozpatrzenie pisma z dnia 6 stycznia 2014 r., skierowanego do Marszałka Sejmu, dotyczącego zachowania pana posła Wojciech Penkalskiego w dniu 6 stycznia 2014 r. w miejscowości Karbowo na terenie miasta i gminy Orneta – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Marka Domarackiego dokonanej w postaci wpisu na serwisie społecznościowym Facebook, w dniu 21 stycznia 2014 r., stanowiącej podstawę wniosków:
  – pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, pani Agnieszki Kozłowskiej-Rajewicz, z dnia 22 stycznia 2014 r.;
  – Stowarzyszenia na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Queer „Pracownia Różnorodności”, z dnia 24 stycznia 2014 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wpisu dokonanego przez posła Armanda Ryfińskiego, w dniu 12 grudnia 2013 r., na serwisie społecznościowym Facebook.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji, oraz pozostałe osoby, które biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu. Szczególnie serdecznie witam panią poseł Izabelę Katarzynę Mrzygłocką, nowego członka Komisji Etyki Poselskiej. Stwierdzam wymagane kworum.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Informuję o przyjęciu protokołu z 59. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, w związku z czym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 dzisiejszego porządku. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku pana posła Dariusza Jońskiego, z dnia 11 grudnia 2013 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz, zamieszczonej w dniu 9 grudnia 2013 r. na łamach dziennika „Super Express". W powyższej sprawie, oprócz wniosku posła Jońskiego, do Komisji Etyki Poselskiej wpłynęły jeszcze dwa pisma autorstwa osób prywatnych. Zostały one, decyzją Komisji, dołączone do wniosku złożonego przez pana posła Jońskiego.

Pan poseł Joński został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie Komisji na godzinę 9.30.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Mamy jeszcze dwie minuty do wyznaczonego czasu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W związku z powyższym, ogłaszam krótką przerwę w obradach do chwili, kiedy stawi się pan poseł Joński.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam obrady po przerwie. Wysoka Komisjo, informuję, że stawił się pan poseł Dariusz Joński. Witam pana, panie pośle.

Panie pośle, na dzisiejszym posiedzeniu występuje pan w roli wnioskodawcy. Bardzo proszę o krótkie przedstawienie i uzasadnienie wniosku, który złożył pan do Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Dariusz Joński (SLD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dniu 11 grudnia 2013 r. zwróciłem się do Komisji Etyki Poselskiej o zbadanie wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz. Chodzi o wypowiedź pani poseł dla dziennika „Super Express", która została udzielona w dniu 9 grudnia ubiegłego roku. Szczególnie miałem na względzie określenie przez panią poseł flagi Unii Europejskiej jako „jakiejś unijnej szmaty". Takie stwierdzenie padło w udzielonym przez panią poseł wywiadzie. Żeby być precyzyjnym, zacytuję słowa pani poseł Pawłowicz. Wyraziła się ona wówczas w sposób następujący: „Ustawa o godle, barwach narodowych i hymnie RP przewiduje, że godne eksponowanie i cześć należy się polskiej fladze. Ciągłe eksponowanie jej łącznie z jakąś unijną szmatą obraża nasze symbole". Przytoczona wypowiedź zbulwersowała dużą część opinii publicznej i poruszyła większość posłów. Godzi ona zarówno w dobre imię Polski, jak i w dobre imię Sejmu. Polska od roku 2004 jest członkiem Unii Europejskiej. Flaga Unii jest niewątpliwie symbolem tej organizacji. Taka wypowiedź przedstawiciela polskiego parlamentu, jaką zaprezentowała pani poseł Pawłowicz, nie znajduje jakiegokolwiek wytłumaczenia.

Z treści art. 2 i 6 Zasad Etyki Poselskiej wynika, że poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób, także osób prawnych. Moim zdaniem, wypowiedź pani poseł Pawłowicz naruszyła w sposób ewidentny przywołane przepisy. Ze względu na powyższe wnoszę jak we wniosku, czyli o zbadanie wypowiedzi pani poseł i w razie stwierdzenia naruszenia zasad etyki wymierzenie właściwej kary. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Czy członkowie Komisji mają pytania do posła Jońskiego? Nie ma pytań. Wobec tego dziękujemy panu posłowi za stawienie się na dzisiejszym posiedzeniu. Do widzenia, panie pośle.

Pani poseł Pawłowicz została zaproszona na godzinę 9.45. Mamy jeszcze dziesięć minut do wyznaczonego terminu. Proponuję, żebyśmy wykorzystali ten czas i w oczekiwaniu na panią poseł rozpatrzyli w międzyczasie pkt 6 dzisiejszego porządku, który przewiduje zajęcie stanowiska w sprawach, jakie wpłynęły do Komisji. Czy jest zgoda na taki tryb procedowania? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Pierwsza z nowych spraw, które do nas wpłynęły, nosi sygnaturę nr 340. Jest to skarga prywatnej osoby, która żali się, że poseł Andrzej Halicki, pomimo upływu przeszło pół roku, nie tylko nie przeprosił za swoją wypowiedź, ale nawet nie odpowiedział na kierowane do niego pismo obywatela, mieszkańca Warszawy. Czy państwo zapoznaliście się z treścią tej skargi? Jaka jest wasza opinia na ten temat? Jeśli chodzi o mnie, to uważam, że ta sprawa nie kwalifikuje się do skierowania do rozpatrzenia przez Komisję Etyki Poselskiej. Czy są inne zdania na ten temat?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Rozumiem, że Komisja jednomyślnie podzieliła moją opinię, że tą sprawą nie będziemy się zajmować.

Przechodzimy do rozpatrzenia kolejnego pisma, oznaczonego nr 341. Jest to forma oświadczenia złożona przez zainteresowane osoby, będąca reakcją na oświadczenie wydane przez panią poseł Iwonę Arent. Szczerze mówiąc, w tej sprawie nie widzę żadnych elementów, które uzasadniałyby zajęcie się nią przez Komisję. Czy ktoś ma inne zdanie na ten temat? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraziła zgodę na niezajmowanie się tą sprawą. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Kolejna sprawa, sygnatura nr 342. Związek Sybiraków, Zarząd Koła w Dębicy, złożył do Komisji wniosek w sprawie posła Jana Warzechy. Po zapoznaniu się z materiałem uważam, że ta sprawa nie kwalifikuje się do rozpatrzenia przez Komisję. Jaka jest państwa opinia na ten temat? Czy ktoś ma inne zdanie niż moje stanowisko? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja podzieliła moją opinię w tej sprawie. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Przechodzimy do zajęcia stanowiska wobec następnej sprawy. Wniosek Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, sygnatura nr 343. W imieniu Klubu PiS jego przewodniczący, pan poseł Błaszczak, wnosi o rozpatrzenie przez Komisję zachowania posła Rafała Grupińskiego i o jego ukaranie w trybie art. 147 ust. 1 regulaminu Sejmu. Zdaniem wnioskodawcy, poseł Grupiński naruszył zasady etyki poselskiej, obrażając i naruszając dobra osobiste prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i wiceprezesa PiS Antoniego Macierewicza. Miało to nastąpić w trakcie rozmowy z posłem Grupińskim przeprowadzonej w trakcie audycji radiowej „Sygnały dnia", wyemitowanej na antenie 10 kwietnia 2014 r.

Szanowni państwo, dotychczas Komisja Etyki Poselskiej była zawsze bardzo powściągliwa, jeśli chodzi o stanowisko w związku z kwestiami dotyczącymi katastrofy smoleńskiej. Myślę, że także w tym przypadku powinniśmy zachować się podobnie. Moim zdaniem, nie powinniśmy zajmować się tą sprawą. Jaka jest państwa opinia na ten temat? Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rzeczywiście temat jest bardzo drażliwy. Faktem jest, że zawsze traktowaliśmy go z dość dużym dystansem. Zwracam jednak uwagę, że pewne sformułowania cały czas powtarzają się w publicznych wypowiedziach różnych osób. Pomijam w tym momencie całkowicie to, że niektóre określenia w ustach parlamentarzystów są zupełnie nie na miejscu, ale coś takiego jak nekrofilia kojarzy mi się bardzo negatywnie. Mówienie o tym, że ktoś robi polityczny show na grobach osób, które zginęły w smoleńskiej katastrofie lub prowadzi w związku z nimi jakąś polityczną rozgrywkę jest jednak, według mnie, rzeczą

niedopuszczalną. Taki sposób wyrażania nie mieści się w moim sposobie myślenia o tej strasznej tragedii i o osobach, które w jej wyniku zginęły. Mimo to, co pewien czas tego rodzaju uwagi i stwierdzenia pojawiają się w przestrzeni publicznej. Uważam, że warto byłoby wreszcie z tym skończyć.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, mamy do czynienia z wyrażaniem skrajnych opinii, które zdarzają się zresztą po obu stronach, jeśli chodzi o osoby zaangażowane w wymianę zdań i opinii na temat przyczyn i skutków katastrofy smoleńskiej. Dlatego śmiem twierdzić, że jeśli raz zajęlibyśmy się rozpatrzeniem wniosku dotykającego tego tematu, musielibyśmy zajmować się całą serią wniosków odnoszących się do tej kwestii. Opowiadam się za tym, aby w atmosferze powagi i zrozumienia podjąć decyzję o odłożeniu tego wniosku do akt. Nie powinniśmy się zajmować tą sprawą, gdyż nasze działania mogłyby dodatkowo jątrzyć. Uważam, że jesteśmy winni szacunek wszystkim ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem.

Moim zdaniem, nie powinniśmy poróżnić się w ocenie tego wniosku i dlatego nie chciałbym poddawać go pod głosowanie. Najlepiej byłoby gdybyśmy doszli do wspólnej decyzji w atmosferze zrozumienia i konsensusu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Według mojej oceny wniosek klubu PiS nie ma nic wspólnego z katastrofą smoleńską jako taką. W świetle wydarzeń mających obecnie miejsce na Wschodzie oraz w związku z polityką prowadzoną przez Rosję wobec Polski w kontekście katastrofy smoleńskiej, szermowanie argumentem, że nie powinniśmy zajmować się takim tematem, nie mieści się w sposobie postrzegania przeze mnie tej kwestii. Moim zdaniem, taka postawa prowadzi do całkowitego podporządkowania się Rosji, jeśli chodzi o narrację dotyczącą tragedii, jaka miała miejsce pod Smoleńskiem. Mamy prawo domagać się wyjaśnienia pewnych rzeczy. To wszystko wychodzi na jaw szczególnie jaskrawo przy okazji świętowania kolejnych rocznic katastrofy. I nie chodzi tu tylko o samą katastrofę, ale również o wszystko to, co się wydarzyło później. Dlatego sformułowania o nekrofilii używane w tym kontekście są bardzo niewłaściwe, mówiąc niezwykle delikatnie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Właśnie dlatego opowiadam się za tym, aby Komisja nie zajmowała się rozpatrywaniem tej sprawy. Uważam, że nie powinniśmy pozwolić się wciągać w niepotrzebną dyskusję i tworzyć tym samym atmosfery niepotrzebnego napięcia. Kwestia smoleńska nie powinna Polaków różnić. Pamiętamy przecież, że tuż po katastrofie wydawało się, iż zmierzamy w stronę pojednania. Czas jednak pokazał, że wszystko potoczyło się zupełnie inaczej, niż mogłoby nam się wtedy wydawać.

Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Szanowni państwo, chciałbym w tym miejscu zwrócić waszą uwagę, że przed chwilą podjęliśmy decyzję o nierozpatrywaniu wniosku złożonego przez Związek Sybiraków. Wspomniany wniosek również powstał na kanwie katastrofy pod Smoleńskiem. Podpisało się pod nim kilkanaście osób. Skoro tamten wniosek postanowiliśmy przesłać ad acta, to na zasadzie analogii identyczną decyzję powinniśmy podjąć w sprawie wniosku Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeśli chodzi o wniosek PiS, to mamy do czynienia z klubem parlamentarnym i posłami, a w przypadku wniosku Sybiraków sprawa była zgłoszona przez osoby z zewnątrz, spoza Sejmu. Przypominam, że nie zdarzyło nam się zapraszać osób z zewnątrz, kiedy decydowaliśmy o rozpatrywaniu jakichś wniosków. Poza tym, moim zdaniem, obydwa wnioski jednak dość istotnie się różnią, jeśli chodzi o zawartość merytoryczną.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Szanowni państwo, według mnie, kategoria skrajności tych wniosków, jeśli można tak to określić, ma bardzo podobny charakter. Czy są inne głosy w dyskusji? Nie widzę. W tej

sytuacji poddam pod głosowanie kwestię wniosku Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

Kto z członków Komisji jest za tym, aby podjąć inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku? (1) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie będzie rozpatrzony przez Komisję Etyki Poselskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu poświęconego zajęciu stanowiska wobec nowych spraw, które wpłynęły do Komisji. Korzystając z faktu, że mamy jeszcze chwilę do godziny wyznaczonej na początek rozmowy z panią poseł Pawłowicz, proponuję, aby wykorzystać zaistniałą okoliczność i omówić sprawy bieżące. Czy państwo posłowie mają do poruszenia jakieś tematy, które wymagają omówienia na forum Komisji?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda sprawa majątkowych oświadczeń poselskich? Kiedy zamkniemy i podsumujemy nasze działania kontrolne w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy wszyscy państwo dokonaliście już niezbędnego uporządkowania dokumentów w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w oświadczeniach?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Mam do wyjaśnienie jeszcze jedną kwestię, ale zrobię to dziś.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Rozumiem, że możemy uznać, że dzisiaj zakończymy proces niezbędnych wyjaśnień. To bardzo pozytywna informacja. Pozwala ona mieć nadzieję, że zakończymy badanie oświadczeń posłów jeszcze przed czasem, kiedy zaczną składać oświadczenia za kolejny rok. Jeżeli zatem nie wydarzy się nic nieprzewidzianego, to do następnego posiedzenia, w dniu 7 maja, jeśli dobrze pamiętam datę, powinniśmy być gotowi z podsumowaniem naszych działań, jeśli chodzi o kwestię weryfikacji poselskich oświadczeń majątkowych.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam obrady. W związku z faktem, że pani poseł Krystyna Pawłowicz nie stawiła się w dniu dzisiejszym, proponuję, aby przełożyć rozpatrzenie punktu dotyczącego jej wypowiedzi na kolejne posiedzenie Komisji. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

W tej chwili zajmiemy się rozpatrzeniem wniosku marszałek Sejmu, z dnia 31 stycznia 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 59. posiedzeniu Sejmu, w dniu 24 stycznia 2014 r., podczas rozpatrywania punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o zgromadzeniach.

Informuję, że Komisja Etyki Poselskiej na 56. posiedzeniu, w dniu 19 lutego br. podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy z wniosku marszałek Sejmu w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego. Sprawa znalazła się w porządku dziennym 59. posiedzenia Komisji wyznaczonego na 2 kwietnia 2014 r., jednak w związku z opóźnieniem rozpoczęcia obrad, jakie nastąpiło w tamtym dniu, jej rozpatrzenie zostało przeniesione na dzisiaj. Pan poseł Kabaciński został zaproszony w dniu dzisiejszym na godzinę 10.00. Ponieważ nie rozpatrzyliśmy punktu dotyczącego sprawy pani poseł Pawłowicz, mamy kilkuminutowe wyprzedzenie, jeśli chodzi o zaplanowany harmonogram. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W związku z zaistniałą sytuacją proponuję, abyśmy zajęli się w tej chwili rozpatrzeniem kolejnego punktu porządku dziennego.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przychylam się do propozycji pani poseł. Przypominam państwu, że na poprzednim posiedzeniu Komisja rozpatrywała sprawę posła Wojciecha Penkalskiego. Chodziło

o zachowanie się pana posła w trakcie kontroli drogowej, której został poddany w miejscowości Karbowo na terenie gminy Orneta, w dniu 6 stycznia 2014 r. Poseł Penkalski stawił się na posiedzenie Komisji w dniu 2 kwietnia i złożył na nim wyjaśnienia w sprawie zaistniałego zdarzenia. Pan poseł przedłożył także członkom Komisji kopie pism, które w związku z zaistniałym zdarzeniem skierował do odpowiednich organów. Członkowie Komisji zapoznali się z tymi materiałami. Przypominam także, że zajście z udziałem posła Penkalskiego, o którym swego czasu szeroko rozpisywała się także prasa, stanowi obecnie również przedmiot postępowania w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Ze względu na powyższe, wystąpiłem do przewodniczącego Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich z prośbą o umożliwienie mi zapoznania się z treścią dokumentów znajdujących się w posiadaniu tej Komisji, dotyczących przedmiotowo tej samej sprawy, której rozpatrzeniem zajmuje się Komisja Etyki Poselskiej. Stosowne dokumenty zostały przekazane członkom naszej Komisji. Dodam jeszcze, że tak się składa, iż dwoje spośród członków Komisji Etyki Poselskiej jest jednocześnie członkami Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Otwieram dyskusję na temat wniosku dotyczącego posła Penkalskiego. Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Na poprzednim posiedzeniu wysłuchaliśmy wyjaśnień składanych przez posła Penkalskiego. Wydaje mi się, że dziś musimy sobie postawić pytanie nie tyle dotyczące przekroczenia prędkości przez posła Penkalskiego na terenie zabudowanym, bo nie ma żadnych wątpliwości, iż ono nastąpiło, ile odnoszące się do zachowania posła w trakcie kontroli. Kluczowe dla oceny posła będzie znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy jego zachowanie i słowa, którymi posłużył się pod adresem funkcjonariuszy wykonujących czynności służbowe, mieszczą się w ramach wyznaczonych przez zasady etyki poselskiej? Przypominam, że na początku kontroli poseł Penkalski pokazał legitymację poselską i oświadczył, że to załatwia sprawę. Następnie zaś, po tym jak został poinformowany przez policjanta o popełnionym wykroczeniu drogowym użył wobec funkcjonariusza słów powszechnie uznawanych za niecenzuralne. Uważam, że ten wątek zachowania posła Penkalskiego powinien stanowić meritum naszej dyskusji. Musimy rozważyć, czy jego zachowanie było właściwe, czy niewłaściwe?

Pan poseł Penkalski zaprzecza, o czym państwu przypominam, że użył w trakcie rozmowy z policjantem słów wulgarnych. Oskarża natomiast policjanta o to, że jego zeznania są podłością i działaniem niehonorowym wymierzonym w dobre imię posła. Uważam, że przede wszystkim powinniśmy się zastanowić nad tym, czy wypowiedź posła Penkalskiego narusza zasady etyki poselskiej? Moim zdaniem, żaden poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie powinien zachowywać się w taki sposób jak pan Penkalski ani nie powinien używać tego rodzaju słów, tym bardziej że wcześniej wylegitymował się legitymacją poselską. Według mnie, pan poseł Penkalski dopuścił się naruszenia zasad etyki poselskiej. Zwracam także uwagę na fakt, że treść notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza na temat przebiegu zajścia z udziałem posła Penkalskiego została potwierdzona przez Komendę Główną Policji.

Wysoka Komisjo, jestem skłonny założyć domniemanie niewinności posła. Uważam, że wszystko jest dla ludzi, a skoro jesteśmy ludźmi, to różne rzeczy mogą się nam zdarzyć. Może to być także przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym, co niesie ze sobą konsekwencje w postaci mandatu karnego, o ile poseł zrzeknie się immunitetu. Tak na marginesie, to chyba pan Penkalski tego immunitetu się jeszcze nie zrzekł. Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich wprawdzie jeszcze nie zakończyła prac nad tą sprawą, ale przecież nic nie stało na przeszkodzie, żeby poseł zrzekł się immunitetu przed zakończeniem prac Komisji. Zwracam w tym miejscu uwagę, że jest to kolejny przypadek z udziałem posła Penkalskiego, jeśli chodzi o wykroczenia drogowe. Dlatego uważam, że ze strony posła mamy do czynienia ze świadomym działaniem, ze świadomym wykorzystywaniem posiadanego mandatu poselskiego do tego, aby stanąć ponad prawem. Zostaliśmy wybrani przez ludzi, ale z pewnością nie stoimy ponad prawem. W żadnej sytuacji nie powinniśmy zachowywać się w sposób, który – po pierwsze – obra-

żałby godności innych, a po drugie, jeśli chodzi o słowa wypowiedziane przez posła Penkalskiego, to nie przystoją one żadnemu obywatelowi, a tym bardziej posłowi na Sejm. W ten sposób nie wolno nikomu zwracać się do funkcjonariuszy publicznych, którzy wykonują rzetelnie swoje obowiązki. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Podzielając opinię przedstawioną przez przedmówcę, chciałabym dodatkowo zwrócić uwagę na niewłaściwy i nieetyczny, wbrew zasadom etyki poselskiej, sposób komunikowania się pana posła Penkalskiego z różnymi organami państwowymi w trakcie, kiedy cała ta sprawa się działa. Mówiliśmy o tym już na poprzednim posiedzeniu Komisji, a pan poseł Penkalski osobiście nam unaocznił tę kwestię. Moim zdaniem, jest to również przykład wykorzystania mandatu poselskiego w sposób niewłaściwy.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Jakie konkretne wnioski w tej sprawie państwo zgłaszacie?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wnoszę o udzielenie nagany panu posłowi Penkalskiemu, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne wnioski? Nie słyszę. W tej sytuacji poddam pod głosowanie wniosek pani poseł Witek. Kto jest za tym, aby udzielić nagany panu posłowi Penkalskiemu? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o ukaraniu naganą pana posła Penkalskiego.

Pan poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Chcę doprecyzować, panie przewodniczący, że podstawą do udzielenia nagany posłowi Penkalskiemu było stwierdzenia naruszenia przez niego treści art. 3 i 6 Zasad Etyki Poselskiej. Art. 3 mówi o tym, że poseł powinien kierować się interesem publicznym i nie powinien wykorzystywać swojej funkcji w celu uzyskania korzyści dla siebie i osób bliskich, a art. 6, że poseł powinien unikać zachowań godzących w dobre imię Sejmu oraz szanować godność innych osób.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Stwierdzam, że podstawą ukarania posła Penkalskiego jest stwierdzenie naruszenia przez niego dwóch zasad etyki poselskiej: zasady dbałości o dobre imię Sejmu, tj. art. 6, oraz zasady bezinteresowności, czyli art. 3.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proponowałabym jeszcze dodać art. 1 Zasad Etyki Poselskiej, panie przewodniczący. Mówi on o tym, że poseł kieruje się w służbie publicznej obowiązującym porządkiem prawnym, ogólnie przyjętymi zasadami etycznymi oraz solidarną troską o dobro wspólne.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy jest zgoda na propozycję pani poseł Witek? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam zatem, że w drodze konsensusu Komisja stwierdziła naruszenie przez posła Penkalskiego trzech artykułów zawartych w Zasadach Etyki Poselskiej, tzn. art. 1, 3 i 6. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie wniosku dotyczącego osoby pana posła Wojciecha Penkalskiego.

W tej chwili powracamy do wniosku marszałek Sejmu w sprawie wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego. Minęła właśnie godzina wyznaczona na spotkanie z panem posłem. Z tego co widzę, pan Kabaciński nie stawił się na dzisiejsze posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Regulamin dopuszcza rozpatrzenie sprawy pod nieobecność posła. Ponieważ minęła już godzina 10.00, na którą zaprosiliśmy pana posła, a jego nadal nie ma, rozpoczynamy stosowną procedurę bez wysłuchania racji zainteresowanego. Otwieram dyskusję na temat wniosku marszałek Sejmu z dnia 31 stycznia 2014 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 59. posiedzeniu Sejmu w dniu 24 stycznia 2014 r.

Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym przypomnieć, że pan poseł Michał Kabaciński był już wcześniej, w innej sprawie, zaproszony na posiedzenie Komisji. O ile dobrze pamiętam, tamta sprawa zakończyła się chyba zwróceniem panu posłowi uwagi. Rzecz dotyczyła wówczas oceny podobnego zachowania do tego, z jakim mamy do czynienia przy okazji rozpatrywania obecnego wniosku. Chodziło o ataki wobec jednego z liderów ugrupowania politycznego, jakie jest reprezentowane w Wysokiej Izbie. Tłumaczyliśmy wtedy panu posłowi Kabacińskiemu, że powinien zwracać baczniejszą uwagę na to, w jaki sposób się wypowiada. Czasami bowiem nie wypada posługiwać się takimi słowami, których używa on, zabierając głos z sejmowej mównicy. Jak widać, efekt tamtej rozmowy był raczej niewielki. Mówiąc szczerze, mamy dalszy ciąg takiego zachowania ze strony pana posła. Moim zdaniem, jest to albo wynik wiary posła w wypowiadane słowa, albo wynik świadomego działania z jego strony, którego celem jest obrażenie i poniżenie w oczach opinii publicznej bądź to Jarosława Kaczyńskiego, bądź Antoniego Macierewicza.

Jeśli mnie pamięć nie myli, to za podobne wcześniejsze wypowiedzi pan poseł Kabaciński został przez nas ukarany zwróceniem uwagi lub upomnieniem. Nie pamiętam dokładnie w tej chwili, ale na pewno prosiliśmy pana posła o to, aby na przyszłość bardziej zastanawiał się nad tezami i sądami wygłaszanymi podczas plenarnych posiedzeń Sejmu. Dziś taka sprawa, mam na myśli jej rodzaj, wraca do nas. Uważam, że jest to kolejna część z całego cyklu wystąpień pana posła. Moim zdaniem, wypowiedź posła Kabacińskiego miała mu zapewnić uwagę ze strony liderów jego politycznego ugrupowania. Przypuszczam, że poseł chciał im chyba pokazać, jaki jest odważny i jak potrafi publicznie mówić o sprawach, które – według mnie – nie mieszczą się w przyjętych zasadach etyki poselskiej.

Z posłem Jarosławem Kaczyńskim można się zgadzać lub nie, można go lubić lub nie lubić, ale nie wolno bezkarnie twierdzić, że to on stoi za działaniami grupy osób, które podpalały rosyjską ambasadę w Warszawie. Mam nadzieję, że pan poseł stawi się na dzisiejszym posiedzeniu. Z tego co wiem, składał takie deklaracje. Jeśli ich dotrzyma, to powinniśmy postarać się w jego w obecności i z jego udziałem wyjaśnić, dlaczego nie wyciąga wniosków z lekcji, jakiej staraliśmy się mu udzielić kilka miesięcy temu.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy wiemy coś, jeśli chodzi o potwierdzenie obecności posła Kabacińskiego na dzisiejszym posiedzeniu Komisji?

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Nie posiadamy żadnej wiedzy na ten temat, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Niestety, Komisja nie posiada żadnej wiedzy na temat tego, czy pan poseł stawi się w dniu dzisiejszym.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy poseł został zaproszony przez nas po raz pierwszy?

Sekretarz Komisji Bożena Bryła-Rodek:

Pan poseł został zaproszony po raz drugi, ale proszę pamiętać, że nasze poprzednie posiedzenie zaczęło się z bardzo dużym opóźnieniem i dlatego stwierdziliśmy, że rozpatrzenie sprawy dotyczącej pana posła Kabacińskiego przeniesiemy na dziś. Od tej strony patrząc, można powiedzieć, że jest to pierwszy termin, na który zaprosiliśmy pana posła.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że sytuacja z udziałem pana posła Kabacińskiego jest na tyle jednoznaczna, a zebrane materiały są na tyle kompletne, że obecność pana posła Kabacińskiego na posiedzeniu Komisji nie jest niezbędna. Inaczej mówiąc, jego absencja nic nie zmieni, jeśli chodzi o możliwość dokonania rzeczowej i obiektywnej

oceny tamtego zdarzenia. Intencje pana posła są wystarczająco czytelne i dlatego uważam, że powinniśmy rozstrzygnąć tę sprawę na dzisiejszym posiedzeniu i nie przekładać jej na kolejne spotkanie.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Przychylam się do wniosku pana posła Ziobro. Proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, czy jesteśmy w stanie sprawdzić, jaką karę otrzymał pan poseł Kabaciński na jednym z wcześniejszych posiedzeń naszej Komisji? Wydaje mi się, że analizowany dziś przypadek, jeśli mnie pamięć nie myli, jest bliźniaczo podobny do tego, jakim zajmowaliśmy się przed kilkoma miesiącami. Mamy do czynienia z podobnym zachowaniem się i z wygłoszeniem podobnych stwierdzeń. Jeżeli kary wymierzane przez Komisję miałyby posiadać jakikolwiek walor prewencyjny i mogłyby zapobiegać powtarzaniu się pewnych sytuacji w przyszłości, to powinniśmy zwrócić uwagę na zagadnienie gradacji wymierzanych kar. Dlatego wskazane byłoby sprawdzenie, czym zakończyło się wcześniejsze postępowanie dotyczące posła Kabacińskiego, tym bardziej że tamta lekcja i tamto doświadczenie nie przyniosło zamierzonego skutku, jeśli chodzi o zachowanie się pana posła. Z tego powodu możemy jedynie ubolewać, jeśli jednak ktoś nie chce się uczyć i wyciągać wniosków na przyszłość, to my, jako Komisja, niewiele możemy zrobić.

Zwracam przy okazji uwagę, że mamy do czynienia z młodym człowiekiem, posłem pierwszej kadencji. To właśnie politycy w jego wieku w niedalekiej przyszłości będą mieć największy wpływ na kształt życia publicznego w naszym kraju. Skoro jednak nadal obraża on świadomie inne osoby, to powinien tym razem otrzymać od Komisji wyższą karę niż ta, jaką został ukarany poprzednio.

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Poprzednim razem pan poseł Kabaciński otrzymał upomnienie.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W związku z powyższym składam wniosek o ukaranie posła Kabacińskiego karą nagany.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie ma. Czy ktoś chce się wypowiedzieć na ten temat? Nie widzę. Zanim poddam pod głosowanie wniosek posła Garbowskiego, konieczne jest podanie podstawy wymierzenia wnioskowanej kary. Uważam, że poseł Kabaciński dopuścił się naruszenia zasady dbałości o dobre imię Sejmu, czyli art. 6 Zasad Etyki Poselskiej. Przypominam, że artykuł tej stanowi, że poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu oraz powinien szanować godność innych osób.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, został także naruszony art. 1.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgadzam się z uwagą pani poseł Witek. Art. 1 stanowi, że poseł kieruje się w swojej służbie publicznej obowiązującym porządkiem prawnym, ogólnie przyjętymi zasadami etycznymi oraz solidarną troską o dobro wspólne.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Proponuję jeszcze dodać do uzasadnienia art. 5. Jest to zasada rzetelności, która określa, że poseł powinien należycie wypełniać swoje obowiązki i kierować się wyłącznie względami merytorycznymi w sprawach, które tego wymagają.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgoda.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

A co z zasadą odpowiedzialności?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Myślę, że także doszło do jej naruszenia. Zgodnie z art. 7, poseł odpowiada za swoje decyzje i działania. Powinien także poddać się obowiązującym go procedurom wyjaśniającym i kontrolnym. Moim zdaniem, już sama nieusprawiedliwiona nieobecność posła na posiedzeniu Komisji, na które został zaproszony, stanowi naruszenie zasad etyki poselskiej.

W tej chwili poddam pod głosowanie wniosek pana posła Garbowskiego. Kto z członków Komisji jest za tym, aby udzielić nagany panu posłowi Kabacińskiemu? (5) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Informuję, że Komisja jednomyślnie zdecydowała o ukaraniu posła Kabacińskiego karą nagany. Podstawą wymierzenia wspomnianej kary jest stwierdzenie naruszenia przez posła Kabacińskiego art. 1, 5, 6 i 7 Zasad Etyki Poselskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie wniosku dotyczącego wypowiedzi pana posła Kabacinskiego. Przechodzimy do kolejnego punktu porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie wniosku w sprawie wypowiedzi posła Marka Domarackiego dokonanej w postaci wpisu na serwisie społecznościowym Facebook w dniu 21 stycznia 2014 r. Wpis dokonany przez pana posła stanowi podstawę wniosków złożonych do Komisji Etyki Poselskiej przez pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania, panią Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz, w dniu 22 stycznia br. oraz przez Stowarzyszenie na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Queer „Pracownia Różnorodności", w dniu 24 stycznia 2014 r.

Obydwu wnioskom Komisja nadała inicjatywę rozpatrzenia sprawy w nich poruszonej na 56. posiedzeniu w dniu 19 lutego 2014 r. Podobnie jak w przypadku wniosku, który omawialiśmy przed chwilą, sprawa dotycząca posła Domarackiego znalazła się pierwotnie w porządku dziennym 59. posiedzenia Komisji zaplanowanego na dzień 2 kwietnia, ale w związku z opóźnieniem terminu rozpoczęcia obrad jej rozpatrzenie zostało przeniesione na bieżące posiedzenie.

Pan poseł Marek Domaracki został zaproszony na godzinę 10.15. Do wyznaczonego terminu pozostało jeszcze pięć minut. Proponuję jednak, żebyśmy rozpoczęli już teraz dyskusję nad tym wnioskiem, ponieważ dysponujemy wystarczającym materiałem w sprawie. Czy jest zgoda na takie postępowanie? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Bardzo proszę, jako pierwszy pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Szanowni państwo, odnosząc się do sprawy posła Domarackiego, zacznę od tego, iż pozwolę sobie zwrócić państwa uwagę na fakt, że po raz pierwszy się zdarzyło, iż znane nam wszystkim Stowarzyszenie na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Queer „Pracownia Różnorodności" wystąpiło do Komisji Etyki Poselskiej z wnioskiem w obronie godności pani poseł Krystyny Pawłowicz. Dotychczas wnioski Stowarzyszenia składane do naszej Komisji sytuowały panią poseł Pawłowicz jako osobę objętą wnioskiem i podmiot, którego ukarania Stowarzyszenie się domagało za takie lub inne zachowania bądź wypowiedzi. Zaistniała sytuacja świadczy o tym, że wpis na Facebooku dokonany przez posła Domarackiego musiał być czymś naprawdę szczególnym. Chciałbym bardzo usłyszeć wyjaśnienia ze strony pana posła, bo kwestia jego winy wydaje się być raczej bezsporna.

Uważam, że jeżeli pan poseł Domaracki pojawiłby się na posiedzeniu Komisji, posypał głowę popiołem i przyznał, iż dokonany wpis nie był właściwym posunięciem, jeżeli powiedziałby, że zamieścił go pod wpływem impulsu i działał czysto emocjonalnie, to moglibyśmy zastanowić się nad najłagodniejszym wymiarem kary, jaki może wymierzyć Komisja. Jeżeli natomiast nic takiego się nie wydarzy, to powinniśmy tego rodzaju zachowanie jednoznacznie potępić. Moim zdaniem, tego rodzaju wpisy godzą bezpośrednio w godność innych osób, w tym przypadku chodzi o panią poseł Pawłowicz. Jestem zdecydowanie przeciwny, aby tego rodzaju wpisy były umieszczane na Facebooku przez jednego posła na temat innego parlamentarzysty. Można się z panią poseł Pawłowicz nie zgadzać, można mieć uwagi do jej zachowania i wypowiedzi, ale wpis posła Domarackiego zdecydowanie zszedł poniżej minimalnego poziomu, jaki powinien obowiązywać w życiu publicznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, po pierwsze chcę powiedzieć, że język wpisu dokonanego przez posła Domarackiego jest dla mnie językiem rynsztokowym. Nie będę nawet cytować tego wpisu, ponieważ nie przeszłoby mi to przez usta. Po drugie, chce zwrócić uwagę na fakt, że wszystko co zostaje zamieszczone w internecie, wcale z niego tak naprawdę nie znika. Nigdy. To, że poseł Domaracki po dwóch godzinach usunął wpis ze swojego portalu, wcale nie oznacza, że zniknął on z sieci. Ten wpis w sieci pozostał i nadal w niej będzie. Poza tym z treści wniosku, który do nas napłynął, wynika, że pomimo usunięcia wpisu w rozmowach prowadzonych z dziennikarzami poseł Domaracki podtrzymywał to, co napisał na Facebooku na temat pani poseł Pawłowicz. Zgadzam się z opinią przedstawioną przez pana posła Garbowskiego, ale nie bardzo jednak wiem, co pan poseł Domaracki miałby nam wyjaśnić? Czy np. to, co oznacza użyte przez niego słowo? Czy może to, w jakim kontekście zostało przez niego użyte? Chyba nie. Dla mnie sprawa jest bowiem oczywista. Język użyty przez pana posła jest, jak powiedziałam wcześniej, językiem rynsztokowym i nie powinien on być używany przez posła na Sejm w jakiejkolwiek sytuacji. To po prostu nie przystoi parlamentarzyście.

Jeszcze raz podkreślę najistotniejsza dla mnie rzecz, a mianowicie, że wpis posła Domarackiego w sieci pozostał. Nie jest z nim tak, jak ze słowem wypowiedzianym w cztery oczy, o którym za chwilę możemy wszyscy zapomnieć. Być może nie zdajemy sobie z tego sprawy, a być może wprost przeciwnie, zdajemy sobie z tego sprawę, także pan poseł Domaracki, a wówczas działałby z czystą premedytacją, o którą nie chciałabym jednak nikogo posądzać. Tak czy inaczej faktem jest, że to co zostanie wpuszczone do internetu, żyje własnym życiem nadal, nawet wtedy, gdy autor taki wpis zdecyduje się usunąć. I ten aspekt sprawy jest najgorszy. Bywa on, wcale nierzadko, przyczyną wielu tragedii. Powinniśmy pamiętać o skutkach wywoływanych przez różne zdjęcia i informacje zamieszczane w sieci. Zdarza się, że takie przypadki kończą się w sposób, którego nikt z nas nie życzyłby innej osobie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Podzielam zdanie moich przedmówców, że słowa użyte przez posła Domarackiego są niecenzuralne. Nie tylko poseł, ale każdy normalny, dobrze wychowany obywatel nie powinien posługiwać się tego rodzaju określeniami. Co do tego, nie mam żadnych wątpliwości.

Chciałbym jednak zwrócić państwa uwagę na fakt, że słowa posła Domarackiego odnosiły się do znanej nam pani profesor Krystyny Pawłowicz, która w swoich wypowiedziach też jest, delikatnie mówiąc, mocno prowokacyjna. Nie można wykluczyć, że poseł Domaracki odreagował w ten sposób na którąś z wcześniejszych wypowiedzi pani profesor. Oczywiście, to nie usprawiedliwia w żaden sposób pana Domarackiego, ale uważam, że oceniając całość sprawy powinniśmy wziąć pod uwagę każdy ewentualny kontekst. Za posłem Domarackim przemawia natomiast to, że wpis na portalu jednak usunął. Nie wiem, czy uczynił to sam z siebie, czy pod wpływem czyjegoś nacisku, ale fakt jest faktem, że wpis zniknął.

Pani poseł Witek twierdzi wprawdzie, że to sprawy nie załatwia, ponieważ ślad po dokonanym wpisie w sieci pozostał na zawsze, a poza tym poseł Domaracki działał w warunkach recydywy, gdyż w rozmowie z dziennikarzami nie wyparł się dokonanego wpisu, lecz wręcz przeciwnie, potwierdził, że użył przypisywanego mu sformułowania. Obydwie okoliczności działają na niekorzyść pana posła, ale mimo to nadal uważam, że powinniśmy dostrzec wszystkie aspekty tamtego zajścia. Zaznaczam, że nie usprawiedliwiam zachowania pana posła. Chodzi mi tylko o obiektywne podejście do całego zdarzenia i sprawiedliwą ocenę zachowania posła Domarackiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Wysoka Komisjo, włączając się do dyskusji, pozwolę sobie zauważyć, że poseł, który nie stawia się na posiedzenie Komisji, narusza takim zachowaniem art. 7 Zasad Etyki Poselskiej. Przypominam, że artykuł ten stanowi, iż poseł odpowiada za swoje decyzje i działania i powinien poddać się obowiązującym go procedurom wyjaśniającym i kontrolnym.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Jednak zaproszenie posła Domarackiego powinniśmy traktować jako pierwszorazowe.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

To prawda, ale ze względu na postanowienia art. 7 i fakt, że poseł Domaracki nie przedstawił usprawiedliwienia swojej nieobecności proponuję, żebyśmy nie odkładali tej sprawy na później tylko rozstrzygnęli ją na dzisiejszym posiedzeniu.

Jakie są państwa wnioski w związku z tą sprawą? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Proponuję, aby ukarać pana posła Domarackiego karą upomnienia.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy są inne propozycje?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy poseł Domaracki był wcześniej karany przez Komisję?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Nie. Komisja po raz pierwszy zajmuje się osobą pana posła Domarackiego.

Ponieważ nie zostały zgłoszone inne wnioski, poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Ziobro. Kto jest za ukaraniem posła Marka Domareckiego karą upomnienia? (5) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie podjęła decyzję o ukaraniu pana posła Domarackiego karą upomnienia. Podstawą wymierzenia wspomnianej kary jest stwierdzenie, że pan poseł Domaracki dopuścił się swoim zachowaniem naruszenia art. 1, 6 i 7 Zasad Etyki Poselskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Pozostał nam jeszcze jeden punkt, poświęcony rozpatrzeniu sprawy dotyczącej wpisu dokonanego przez posła Armanda Ryfińskiego na serwisie społecznościowym Facebook, w dniu 12 grudnia 2013 r. Przypominam państwu, że Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia tej sprawy w trakcie 56. posiedzenia, w dniu 19 lutego 2014 r. Pan poseł Armand Ryfiński był zaproszony na godzinę 10.30. Wyznaczony czas jeszcze nie minął, ale mimo to pozwalam sobie otworzyć dyskusję nad tym wnioskiem właśnie w tym momencie, bez czekania na przybycie pana posła. Jeżeli poseł Ryfiński zjawi się w oznaczonym czasie, przerwiemy dyskusję i wysłuchamy jego wyjaśnień.

Poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Uważam, że w tym przypadku powinniśmy się starannie zastanowić nad następującą kwestią: czy udostępnienie na portalu społecznościowym, na swojej stronie wpisu, którego autorem jest osoba trzecia, a z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku posła Armanda Ryfińskiego, jest jednoznaczne z tym, że osoba udostępniająca, czyli w tym przypadku poseł, identyfikuje się z określeniami, jakich użył autor tegoż wpisu? Czy możemy zakładać, że poseł jest autorem tych słów? Są one bez wątpienia obraźliwe w stosunku do Prezydium Sejmu oraz duchowieństwa. Przypominam, że rzecz miała miejsce przed świętami Bożego Narodzenia, w trakcie tzw. sejmowego opłatka.

Jeżeli uznamy, że udostępnienie miejsca na swoim portalu społecznościowym jest jednoznaczne z pełną identyfikacją ze strony posła z treścią wpisów, które zostały przez niego udostępnione, to wprowadzimy tym samym nową zasadę. Musimy mieć tego świadomość i pamiętać w kontekście tego przypadku, że może i zapewne pojawi się szereg innych podobnych spraw z udziałem parlamentarzystów. Posłowie aktywnie prezentują się na swoich portalach, udostępniają innym różne linki i należy to brać pod uwagę.

Omawiana dziś sprawa to pierwszy przypadek w tej kadencji, a i we wcześniejszych kadencjach także nie przypominam sobie, aby taki przypadek wystąpił, że zajmujemy się analizą treści wpisu, którego autorem jest inna osoba niż poseł, gdyż ten tylko ów wpis udostępnił na swojej stronie. Moim zdaniem, ta kwestia jest niezmiernie ciekawa. Jeżeli chodzi o moją osobistą opinię, to skłaniam się do uznania, że jeżeli ktoś udostępnia na swojej stronie link to raczej musi się zgadzać z prezentowanymi pod nim stwierdzeniami. Inaczej by tego nie czynił. Skoro jednak to robi, to stawia się w roli listonosza, przekaźnika dobrej lub złej nowiny. Myślę, że należy tego typu zachowanie ocenić w kategoriach zgodności z określonymi zasadami etyki poselskiej. Nie ulega wątpliwości, że stwierdzenia, które znalazły się na stronie posła Ryfińskiego są niegodziwe, a język, jakim zostały napisane nie przystoi ani parlamentarzyście, ani nawet zwykłemu zjadaczowi chleba. Powtarzam jednak, że kluczowe będzie w tym przypadku rozstrzygnięcie kwestii, czy udostępnienie linku jest równoznaczne z utożsamianiem się z zawartymi pod nim treściami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, w porównaniu ze sprawą posła Domareckiego, kiedy to stwierdziłam, że trudno mi zacytować jego wypowiedź słowa, które znalazły się na portalu posła Ryfinskiego określiłabym jako prawdziwe szambo. Nie potrafię jednak zresztą znaleźć dla nich innego określenia.

Nurtuje mnie jednak pewna kwestia, odnośnie której nie bardzo mogę sobie wyrobić zdanie na podstawie materiałów, którymi dysponuję. Chciałabym się dowiedzieć, czy wpis nad zdjęciem zamieszczonym na stronie posła Ryfińskiego, po tej uwadze, że Armand Ryfiński udostępnił zdjęcie, jest wpisem autorstwa posła Ryfińskiego czy innej osoby? Przyznam, że w tej chwili rozumiem ten wpis jako dokonany przez pana posła. Gdyby udostępnił samo zdjęcie, to nie byłoby wielkiego problemu, ale jeśli dokonany wpis wyszedł spod ręki pana posła, a tak mi się wydaje, o ile oczywiście nie popełniam w tym momencie błędu, to sytuacja jest wręcz skandaliczna i karygodna. Nieważne, kogo ten wpis by dotyczył. Nie ma w nim ani jednego polskiego wyrazu. Składa się on z samej tzw. łaciny i do tego mocno podwórkowej, wręcz brukowej.

W tej chwili dysponujemy tylko zdjęciem z wydruku strony. Być może ktoś, kto się lepiej na tym zna, rozwieje moje wątpliwości. Osobiście nie wchodziłam na stronę posła Ryfińskiego i nie mam zamiaru tego czynić w przyszłości, ale chciałabym uzyskać jednoznaczną opinię na temat tego, czyj jest ten wpis? Kto go dokonał? Na wydruku jest jedynie napisane, że Armand Ryfiński udostępnił zdjęcie, natomiast pod spodem, nad zdjęciem widnieje jeszcze określony wpis. Czy jest to wpis osoby trzeciej, czy został dokonany przez posła Ryfińskiego?

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ogłaszam krótką przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wznawiam posiedzenie. Wracając do wątku omawianego przed przerwą, mam pytanie do Wysokiej Komisji dotyczące dalszego postępowania w sprawie posła Ryfińskiego. Stoimy bowiem przed rozstrzygnięciem kwestii, czy będziemy nadal oczekiwać na wyjaśnienia ze strony posła Ryfińskiego, czy podejmiemy rozstrzygnięcie tej sprawy bez wysłuchania wyjaśnień pana posła. Poseł Ryfiński nie stawił się w dniu dzisiejszym, pomimo przesłania mu zaproszenia przez Komisję. Ponieważ tak się stało, zwracam państwa uwagę, że samo niestawienie się posła bez stosownego usprawiedliwienia stanowi ewidentne naruszenie art. 7 Zasad Etyki Poselskiej. Musimy podjąć decyzję, czy przekładamy sprawę na kolejne posiedzenie, czy rozstrzygamy ją dzisiaj?

Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie przewodniczący, moim zdaniem, takie lub inne względy techniczne, to znaczy czy on dokonał wpisu, czy ktoś inny, w niczym nie usprawiedliwiają działania posła Ryfińskiego. Skoro bowiem pan poseł zamieszcza na swojej stronie zdjęcie wraz z tekstem, to znaczy, że utożsamia się z tym wszystkim. Poseł Ryfiński rozpowszechnia tę treść, a to oznacza, że bierze na siebie odpowiedzialność za działanie polegające na udostępnieniu innym zarówno zdjęcia, jak i znajdującego się nad nim wpisu. Gdyby pan poseł dołączył do tych treści własny komentarz, w jakiś sposób się do nich odniósł lub ustosunkował, np. pisząc, że użyty język jest niewłaściwy, albo stwierdził, że np. zgadza się z proponowaną koncepcją rozwiązania parlamentu, ale język użyty do jej wyrażenia jest niecenzuralny i obraźliwy, zaś poseł Ryfinski odcina się od niego, to stwierdziłbym, że działanie posła mieści się w ramach prawa do wyrażania własnych opinii i swobodnej wypowiedzi. Samo zdjęcie zamieszczone na portalu nie jest niczym nagannym.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Zgadza się. Problem tkwi w treści zamieszczonego wpisu.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Dokładnie. W momencie, kiedy poseł Ryfiński pozostawia natomiast zamieszczony wpis bez komentarza, to oznacza, że najwyraźniej utożsamia się z jego treścią. I nieważne jest w tym momencie źródło pochodzenia tego wpisu ani kto jest jego autorem.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wcześniej miałam wątpliwość, czy chodzi tylko o zdjęcie, czy także o zdjęcie i zamieszczony wpis. Przed chwilą jeszcze raz zapoznałam się dokładnie z treścią wniosku, który wpłynął do Komisji Etyki Poselskiej w tej sprawie i utwierdziłam się w przekonaniu, że należy sprawdzić, kto jest autorem tego wpisu. Osoba, która złożyła wniosek, napisała, że – cytuję – „W dniu 16 grudnia br., jak to wynika z załączonego foto, użył on publicznie wobec Prezydium Sejmu oraz osób uczestniczących w opłatku zwrotu" i tu następuje przywołanie wpisu nad zdjęciem. A więc należy przyjąć, że ten wpis był autorstwa pana posła Ryfińskiego. Stąd bierze się moja wątpliwość, którą wyraziłam kilka minut wcześniej. Wygląda mi w tej chwili na to, że treść wpisu została zamieszczona przez posła Ryfińskiego, a nie znalazła się na jego stronie w wyniku zamieszczenia zdjęcia wraz z komentarzem. Taki wniosek wyciągam po lekturze pisma nadesłanego do Komisji. Nie mam jednak co do tego pewności i dlatego uważam, że powinien to zweryfikować ktoś kompetentny w tych sprawach.

Jeszcze raz powtarzam, że gdyby na portalu posła Ryfinskiego zamieszczono samo zdjęcie, a nawet te komentarze, które są tak wulgarne, że nie można ich nawet zacytować, lecz opatrzono by je informacją, iż poseł nie zgadza się na ich zamieszczanie na swojej stronie, gdyż są one wyjątkowo niecenzuralne, to cała sprawa wyglądałaby inaczej. Niestety, tego rodzaju reakcji ze strony posła Ryfińskiego zabrakło.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Patrząc na to jednak z drugiej strony, pani poseł, pan Ryfiński nie ma zbytniego wpływu na to, jakie komentarze do jego strony są zamieszczane. Nie twierdźmy przynajmniej, że poseł może mieć wpływ na to, kto i co pisze w komentarzach. Nie ulega dla mnie natomiast wątpliwości, że trzeba przede wszystkim wyjaśnić, kto jest autorem słów zamieszczonych nad zdjęciem.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Ponieważ nadal utrzymują się wątpliwości w tej kwestii proponuję przenieść rozstrzygnięcie tego wniosku na następne posiedzenie Komisji. Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek dzienny. Pan poseł Ziobro jeszcze? Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chciałbym poruszyć jedną, moim zdaniem, ważną kwestię. Uważam, panie przewodniczący, że jako Komisja musimy sami siebie szanować. Oznacza to, że nie powinniśmy czynić żadnych wyjątków w traktowaniu posłów. Jeżeli negatywnie oceniamy nieobecność jednego posła, to w taki sam sposób powinniśmy ocenić nieobecność innego posła. Konkretnie rzecz biorąc, chodzi mi o osobę pani profesor Pawłowicz. Osobiście bardzo cenię panią poseł, ale jej powinnością jest, mimo wszystko, zjawić się przynajmniej raz na jakiś czas na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W całości podzielam pana zdanie na ten temat, panie pośle. Dotychczas było tak, że nie zwracaliśmy raczej uwagi na treść art. 7 Zasad Etyki Poselskiej w kontekście nieobecności zapraszanych przez nas posłów na posiedzeniach Komisji. W tej chwili to się zmieni. Art. 7 Zasad Etyki Poselskiej zobowiązuje bowiem Komisję do wymierzenia posłowi kary, jeśli ten nie stawi się na posiedzeniu Komisji. Nieusprawiedliwiona nieobecność takiego posła stanowi sama w sobie naruszenie Zasad Etyki Poselskiej określonych w art. 7.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

No właśnie, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o panią poseł Pawłowicz, to wiem, że jest obecna w Sejmie. Osobiście spotkałem się z nią w kuluarach. Jeśli jednak z jakiejś przyczyny nie mogła się stawić na dzisiejszym posiedzeniu, powinna przynajmniej, tak mi się wydaje, wykonać telefon do sekretariatu i wyjaśnić przyczynę swojej nieobecności.

Przewodniczący poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Zgadzam się, panie pośle. Komisja Etyki Poselskiej była bardzo tolerancyjna i jeżeli jakiś poseł nie zgłosił się na posiedzenie, wówczas jego sprawa była przekładana na kolejny termin. Takie podejście było często uzasadnione. Niemniej jednak, jeśli również na kolejnym posiedzeniu Komisji poseł będzie nieobecny, to za sam fakt nieobecności powinien zostać stosownie ukarany.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.